

Protokół nr III
z posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 4 lipca 2022 r.

Pkt 1

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak o godz. 09:00 otworzył posiedzenie Komisji. Zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczyło 5 członków Komisji (załącznik nr 1).

Uczestnicy posiedzenia niebędący członkami Komisji:

Jarosław Malicki, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu;

Anna Ratajczyk – Gibowska, Radca Prawny;

Halina Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni;

Anita Grabarek, młodszy referent w Biurze Rady;

Agnieszka Kasprzak, samodzielny referent w Biurze Rady;

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poinformował, że do komisji wpłynęła skarga zatytułowana na działania dyrektora oraz nauczycieli SSP Nr 3 we Wrześni. Wyjaśnił, że nauczyciele nie podlegają pod Komisje Skarg, Wniosków i Petycji, tylko pod Dyrektora Szkoły, taką skargę należy zgłosić. Poinformował, że na spotkanie został zaproszony skarżący oraz Pani Dyrektor SSP Nr 3 we Wrześni.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poinformował, że posiedzenie komisji, będzie nagrywane i wykorzystane, tylko do celów wiernego odtworzenia wypowiedzi, które znajdują się w protokole.

Pkt 2

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak przedstawił porządek obrad posiedzenia komisji (załącznik nr 2).

Porządek obrad

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie skargi na dyrektora oraz nauczycieli Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni.
4. Zakończenie posiedzenia.

Pkt 3

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że przedmiotem posiedzenia komisji, jest skarga mieszkańca Wrześni, skierowana do Rady Miejskiej we Wrześni na działanie Dyrektora Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni. Wyjaśnił, że komisja zapoznała się z materiałami dotyczącymi skargi, wyjaśnieniami udzielonymi przez Panią dyrektor SSP Nr 3. Poinformował, że skarżący nie przybył na posiedzenie komisji i będzie trudno uzyskać dodatkowe informacje (załącznik Nr 3).

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak zapytał, czy Pani dyrektor chciałaby uzupełnić wyjaśnienia odnośnie skargi (załącznik Nr 4)?

Halina Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni powiedziała, że zgodnie z procedurą, powiadamia się Radę Pedagogiczną o zdarzeniu. Poinformowała, że zgłosiła się Pani Przybylska, która jak się okazało była pierwszą osobą, która zapytała poszkodowanej uczennicy, co jej się stało, ponieważ widziała ją między miejscem wypadku a schodami do szkoły. Uczennica odpowiedziała, że tylko się otarła i pójdzie się obmyć. Pani Przybylska złożyła oświadczenie, że uczennica pokazała jej otarcie i poinformowała ją o przewróceniu się na boisku szkolnym. Zapytała się uczennicy o inne urazy ale ona zaprzeczyła, ponieważ uderzyła się w inną część ciała, w związku z powyższym z uzyskaną informacją wysłała uczennice do Pani pielęgniarki

oraz poinformowała, że gabinet był jeszcze nieczynny, ponieważ we wtorki Pani pielęgniarka, jest później, gdyż pracuje w różnych szkołach. Uczennica na parterze również spotkała Panią Hannę Lisiak, która również zapytała ją, dlaczego jest na korytarzu a nie na boisku, na co uczennica odpowiedziała, że się przewróciła i ma obtartą rękę. Uczennica poprosiła Panią Lisiak, żeby mogła pójść do Pani pielęgniarki, również nie wspominając o żadnym urazie, uderzeniu, czy czymkolwiek w głowę. Pani Lisiak również złożyła oświadczenie, że po czwartej lekcji, zgodnie z harmonogramem pełniła dyżur w szkole. Oświadczyła, że idąc na swój dyżur widziała wychodzącą Panią Karinę Szczap na dyżur (skarżący zarzucał, że Pani Kariny nie było na dyżurze). Wyjaśniła, że na dyżurze była pełna obsada. Poinformowała, że przez 8 lat była w komisji dyscyplinarnej przy Wojewodzie i wie, jakie są konsekwencje niebycia na dyżurze.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak zapytał, czy można zweryfikować lub potwierdzić, czy nauczycielka była na dyżurze, ponieważ jest to słowo przeciwko słowu?

Halina Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni odpowiedziała, że dziesięć osób mówi to samo, że nauczycielka była a uczennica, że nie było. Powiedziała, że według niej uczennica mogła powiedzieć, że nie widziała, ponieważ prawdopodobnie nie stała w jej zasięgu pola widzenia. Wyjaśniła, że jeżeli nauczyciel się odwróci, to także nie widzi wszystkiego ale czy to znaczy, że go nie ma.

Anna Ratajczyk – Gibowska, Radca Prawny poprosiła **Halinę Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni** o zaprezentowanie nagrania z monitoringu przedstawiającego zdarzenie (załącznik Nr 5).

Jarosław Malicki, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu poinformował, że dnia 11 maja br., dzień po zdarzeniu, skarżący napisał pismo do Burmistrza Miasta i Gminy Września z informacją o tym zdarzeniu oraz z prośbą o zabezpieczenie monitoringu. Gmina, natychmiast zwróciła się do Pani Dyrektor Szkoły o zabezpieczenie tego monitoringu. Wyjaśnił, że jest krótkie nagranie na którym widać, jak chłopiec podkłada nogę dziewczynce.

Anna Ratajczyk – Gibowska, Radca Prawny powiedziała, że na nagraniu widoczny jest nauczyciel pełniący dyżur. Wyjaśniła, że częściowo, są pozakrywane twarze aby nie można było rozpoznać twarzy poza pokrzywdzoną.

Halina Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni powiedziała, że po konsultacji z administratorem danych oraz inspektorem danych osobowych, skarżący mógł tylko zobaczyć zabezpieczony fragment monitoringu ze zdarzenia. Wyjaśniła, że skarżący był o tym dwa razy informowany ale na żadne spotkanie nie przybył.

Jarosław Malicki, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu poprosił **Halinę Kotyka, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni** o wskazanie na nagraniu członkom Komisji dyżurującego nauczyciela.

Halina Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni powiedziała, że są wyjaśnienia uczennicy, ponieważ na drugi dzień po zdarzeniu została przeprowadzona rozmowa ze skarżącym, który powtórzył wersję córki, natomiast dyrekcja miała wersję nauczycieli. Wyjaśniła, że w związku, że wersje były rozbieżne, została przeprowadzona rozmowa ze skarżącym i przedstawiona wersja ze strony Szkoły. Poinformowała, że było ustalone, że skarżący jeszcze raz porozmawia z córką o zgłoszeniu i jej samopoczuciu. Rodzic twierdził, że Pani od lekcji muzyki nie zareagowała i nie zapytała się. Pani od muzyki zapytała się dziecka, jak wychodziła do pokoju nauczycielskiego oraz po przyjściu na lekcję, ponownie zapytała się uczennicy, jaka została udzielona jej pomoc. Uczennica siedziała w pierwszej ławce i uczestniczyła w lekcji do końca, ponieważ klasa przygotowywała się na koncert charytatywny. Po lekcji udając się na obiad sprawdziła przed Szkołą, czy przyjechał już jej ojciec, po sprawdzeniu, spożyła pierwsze danie (drugi spożyła na przerwie wcześniejszej), wracając z koleżanką Oliwią, która wróciła do klasy a pokrzywdzona udała się do korytarzyka, aby poczekać na ojca. Gdy ojciec przyjechał, uczennica udała się do jego samochodu a on poszedł odebrać ze Szkoły młodszą córkę i gdy wrócił do samochodu, to dopiero wtedy mu powiedziała o całym zdarzeniu i że głowa ją boli. Powiedziała, że nikomu wcześniej o tym nie mówiła.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że w wyjaśnieniach znajduje się takie oświadczenie.

Halina Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni powiedziała, że skarżący miał porozmawiać i ustalić z córką przebieg zdarzenia i przyjść do Szkoły. Wyjaśniła, że ojciec nie przyszedł i zostało stwierdzone, że może wersja Szkoły, była prawidłowa i nie chce do tego wracać i rozmawiać. Poinformowała, że otrzymała pismo w którym skarżący oznajmia, że nie zgadza się i zgłosił skargę na Dyrektora i nauczycieli do Gminy oraz wszędzie, gdzie było możliwe.

Radny Andrzej Rzeźnik powiedział, że rodzic może reagować emocjonalnie na to zdarzenie i Komisja musi spojrzeć „trzeźwo” aby emocje rodzica, przyczyniły się do krzywdy innych osób. Wyjaśnił, że była możliwość obejrzenia tego zdarzenia i charakter urazu, przedstawiony na nagraniu nie wskazuje na uraz, który byłby głównym urazem głowy. Po drugie, porównując to co zobaczył na nagraniu z zeznaniem ojca cyt:”dziewczynka upadła, doznała urazu, straciła słuch, zaniewidziała, miała zaburzenia równowagi, została oparta o jakąś lampę, czy o coś i po 5 minutach dopiero poszła do Szkoły”, widać na nagraniu, że dziewczynka się przewróciła, wstała, otrzepała się i poszła dalej. Powiedział, że jeżeli analizując to z punktu medycznego (jest to ważne, ponieważ obrazuje to, jaki charakter urazu mogła dostać dziewczynka) i założmy, że objawy jakie przedstawił skarżący (utrata słuchu, zaburzenia widzenia, zawroty głowy), to musiało być co najmniej wstrząśnienie mózgu, stłuczenie mózgu, pomijając już jakieś złamanie kości czaszki. Poinformował, że jeżeli dziecko doznałoby wstrząśnienia mózgu, stłuczenia mózgu, to leżałoby tam chwilę bez kontaktu a wokół niej zgromadziłyby się grupa dzieci. Wyjaśnił, że jest tak po wstrząśnieniu mózgu, natomiast tutaj uczennica wstała, otrzepała się i poszła dalej. Uczennica miałaby również kłopoty z przemieszczaniem się korytarzami oraz że zachowanie dziecka zostałoby zauważone przez pielęgniarkę. Powiedział, że fakty które podaje ojciec, że był to ciężki uraz głowy, może troszkę mijać się z prawdą. Kolejną sprawą jest to, że dziecko trafiło do Szpitala, gdzie spędziła w nim dwa dni, to musiał być ciężki uraz głowy. Podejrzewa, że zgłaszając dziecko na Izbie Przyjęć, ojciec powiedział, że dziecko doznało urazu głowy, miało zaburzenia widzenia, słuchu oraz równowagi, to lekarz dyżurny w takich przypadkach wykonuje na Sorze tomografię głowy, ocenia i zostawia w Szpitalu. Wyjaśnił, że we Wrześni nie ma oddziału dziecięcego, to albo wykonuje tomografię głowy lub wysyła karetką do Poznania. Nie wiadomo, czy zostało wysłane, czy pojechało osobiście. Wynika z tego, że lekarz nie widząc niepokojących objawów ale ze względu na wywiad mógł podejrzewać, że coś się dzieje i dziecko trafiło do Szpitala Specjalistycznego w Poznaniu w którym pobyt trwał dwa dni (jest to rutynowa obserwacja). Po obserwacji wypisano do domu i nic nie stwierdzono, ponieważ gdyby było podejrzenie poważnego urazu musiałaby być zrobiona tomografia głowy aby ocenić, czy doszło do uszkodzenia mózgu. Jeżeli nie wykonano tomografii, to znaczy, że nie podejrzewano żadnych jakichś większych obrażeń głowy a jeśli zrobiono, to znaczy że nic nie stwierdzono i dziecko opuściło szpital po dwóch dniach. Opinia skarżącego (który ma prawo się pomylić) w której pisze, że ma skierowanie do okulisty, ponieważ ma zaburzenia widzenia związane ze zwiększonym ciśnieniem śródczaszkowym. Poinformował, że zwiększone ciśnienie śródczaszkowe, występuje w przypadkach takich jak guz mózgu, obrzęk mózgu, stłuczenie lub krwiak mózgu. Po dwóch dniach nikt rozsądnie myślący nie wypisze dziecka z objawami wzmożonego ciśnienia śródczaszkowego ze Szpitala. Skarżący

prawdopodobnie się pomylił i chodziło o ciśnienie śródoczne, bo być może dziecko ma inną wadę, która została wykryta a nie jest to następstwo urazu. Kwalifikacja tego urazu, czy był w ogóle uraz głowy a jeśli był to niewielki, to także jest ważne, ponieważ jeśli nie było żadnych jakichś poważnych obrażeń głowy, to nie było podstaw, aby wszczynać procedury wzywania karetki, czy cokolwiek, gdyż mogło to być normalne zdarzenie, jakie każdego z obecnych spotkało w szkole. Powiedział, że dziecko doznało urazu na skutek bezmyślności drugiego ucznia i może w tym przypadku reakcja rodzica jest przesadna. Nie można „naginać” pewnych rzeczy, po to aby krzywdzić inne osoby, które są w tym momencie niewinne. Przyjmuje, że wyjaśnienia, zebrane dokumenty i opinia komisji jest zgodna z prawdą, ponieważ oparta jest na wielu świadkach. Uważa, że skarga jest bezzasadna, ponieważ doznane urazy nie kwalifikowały do tego, aby podjąć jakieś specjalne zdarzenia. Opierając się na faktach opisanych w wyjaśnieniach przez nauczycieli, świadków, opinia komisji, to uważa, że skarga jest nieuzasadniona.

Radny Robert Smodlibowski podziękował, że w składzie komisji znajduje się lekarz neurolog, który dokładnie wyjaśnił dokładnie sprawy urazowe. Zapytał, jak wyglądała pierwsza rozmowa skarżącego z Panią Dyrektorem, czy była emocjonalna, czy spokojna a może wywiązała się mocniejsza wymiana zdań i dlatego reakcja skarżącego, jest taka a nie inna?

Halina Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni odpowiedziała, że w momencie zdarzenia, była nieobecna, ponieważ pełniła swoje obowiązki poza terenem Szkoły. Wyjaśniła, że po powrocie dowiedziała się od Pani Wicedyrektor, że skarżący przyszedł wraz z córką, która dopiero tam po raz pierwszy powiedziała, że ktoś podłożył jej nogę. Nikt o tym fakcie nie wiedział, tylko że się przewróciła. Grono pedagogiczne nie wiedziało, jakiego typu było to przewrócenie, dopiero na nagraniu z monitoringu widać, że kolega podłożył jej nogę. Powiedziała, że Pani Wicedyrektor po dowiedzeniu się o podłożeniu nogi, niezwłocznie podjęła działania. Uczennica powiedziała, że rozpozna ucznia i że przypuszcza kto to może być, więc udały się pod salę lekcyjną 3-4, gdzie przebywał chłopiec. Pani Wicedyrektor zadzwoniła do rodziców ucznia, poinformowała wychowawcę, pedagoga oraz mnie po moim powrocie do Szkoły. Uczeń przyznał się, że była to jego bezmyślność, że nie zrobił tego celowo. W dniu następnym, skarżący został poproszony na rozmowę z dyrekcją, wychowawcą i pedagogiem, gdzie przedstawił inną wersję córki oraz zawiadomił, że córka przebywa w szpitalu. Poinformowała, że od dnia wypadku, gdy ojciec zabrał do domu uczennice nie było możliwości kontaktu z nią, dlatego ojciec przedstawił wersję córki, że powiedziała wszystkim, że nikt nie udzielił jej pomocy, tak jak opisał w skardze. Nauczyciele, którzy dyżurowali, jak dzwonek zadzwoni wychodzą z klasy i muszą się przemieścić

górze, dół. Wyjaśniła, że wysłała zapytanie do Kuratorium Oświatowego, jak to zrobić, żeby (tak jak po Pyzderskich zdarzeniach) na 100% zabezpieczyć. Kuratorium odpowiedziało, że dlatego oni nie pracują w szkole, bo jest to niemożliwe (załącznik Nr 6) .

Radny Robert Smodlibowski zapytał, czy ta rozmowa przez rozbieżność zdań była spokojna?

Halina Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni odpowiedziała, że była spokojna. Powiedziała, że skarżący został poproszony o podpis, gdzie chwile się zawahał i powiedział, że on się z tym nie zgadza, więc zostało zapisane że jeszcze raz porozmawia z córką. Skarżący zarzucał, że najmniej zrobiła Pani Konopka, która nie spytała się, jak czuje się jego córka po powrocie. Pani Konopko w złożonym oświadczeniu pisze, że po powrocie uczennicy do klasy zapytała jakiej pomocy udzieliła jej higienistka, uczennica pokazała jej otarcia na obu dłoniach gdzie zaznaczyła, że na jednej znajdują się z dzisiejszego zdarzenia a na drugiej ma zadrapanie od kota. Pani Konopko dalej kontynuowała lekcję a uczennica do końca uczestniczyła w niej i nie zgłaszała żadnych dolegliwości.

Radny Jarosław Graczyk powiedział, że zapoznał się z całą dokumentacją przedstawioną przez Panią Dyrektora, sporządzoną po zdarzeniu wypadkowym. Poinformował, że doktor Andrzej Rzeźnik wyjaśnił wszelkie konsekwencje urazu, który uczennica poniosła. Wyjaśnił, że w skardze znajduje się kilka niejasności, przede wszystkim w tym, że koleżanka, która była przy niej, żeby nie mówiła, że boli ją głowa, czy rzeczywiście taki fakt był, czy był wyimaginowany. Powiedział, że najważniejsze w tym wszystkim były procedury, które obowiązują Szkołę zostały zachowane i podjęte działania ze strony dyrekcji służyły temu, aby przede wszystkim wyjaśnić okoliczności, przyczyny i skutki wypadku. Uważa, że skarga jest bezzasadna oraz brak wnoszącego skargę także o czymś świadczy.

Radny Robert Smodlibowski powiedział, że koleżanka miała zakaz powiedzenia, że poszkodowaną boli głowa a nauczycielka i pielęgniarka, nie otrzymały takiej informacji a nie było widocznych śladów, to uważa, że jest to bezzasadna skarga.

Radny Damian Staniszewski zapytał, czy omawiane wydarzenia stanowiły swego rodzaju asumpt do dokonania rewizji i przeglądów obowiązujących w Szkole regulaminów i procedur?

Halina Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni odpowiedziała, że na posiedzeniach rady pedagogicznej zawsze jest omawiane zdarzenie i od nowa przypominane są procedury. Wyjaśniła, że co roku na pierwszym zebraniu nauczyciele przekazują rodzicom między innymi informacje, że dzieci zostały zapoznane ze Statutem Szkoły oraz ze stanem BHP, regulamin oraz zasady zachowywania się uczniowski w czasie przerwy międzylekcyjnej w Szkole, regulamin dyżurowania podpisany przez nauczycieli. Powiedziała, że jest również lista rodziców uczestniczących w tych spotkaniach ale od skarżącego nikogo nie było. Jest również zgoda rodzica na wyjście z klasy, gdyby źle się poczuło. Szkoła zabezpieczając się nie wysyła samego dziecka, tylko z osobą (koleżanka, kolega), która w razie potrzeby byłaby obok, gdyby coś się jej stało. Poinformowała, że taka sytuacja była w tym przypadku, że dziecko poszło pod gabinet pielęgniarki z koleżanką, gdyby coś się jej stało, żeby mogła poinformować. Gabinet znajduje się obok pokoju nauczycielskiego oraz pedagoga. Przechodzą tam nauczyciele oraz pedagog a odległość aby ich poinformować, gdyby coś zaczęło się dziać nie ma wcale. Wyjaśniła, że Szkoła podejmuje takie działania, że na tyle powinny wystarczyć.

Radny Andrzej Rzeźnik powiedział, że skarżący nie przybył na posiedzenie komisji ani nie zgłosił się po monitoring.

Halina Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni powiedziała, że aż dwa razy miał wyznaczony termin i się nie zgłosił. Wyjaśniła, że skarżący prosił wychowawcę o udostępnienie nagrania ale ze względu na ochronę danych osobowych nie można udostępnić może tylko zobaczyć.

Radny Andrzej Rzeźnik zapytał, czy został ponownie wyznaczony termin i skarżący się nie zgłosił?

Halina Kotyk, dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni odpowiedziała, że tak. Wyjaśniła, że drugim razem skarżący poprosił Gminę o zabezpieczenie monitoringu. Zadzwoiła do niego, aby zgłosił się do Szkoły i na jego terenie obejrzał fragment dotyczący zdarzenia. Poinformowała, że dwa razy był informowany o możliwości obejrzenia i dwa razy bezskutecznie.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poddał pod głosowanie wniosków radnego Andrzeja Rzeźnika oraz radnego Jarosława Graczyka o bezzasadności skargi.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 5 radnych, 5 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”, uznała skargę mieszkańca na dyrektora oraz nauczycieli Samorządowej Szkoły Podstawowej Nr 3 we Wrześni za bezzasadną.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak podziękował Pani Dyrektor, Naczelnikowi i Radcy Prawnemu za szczegółowe wyjaśnienia oraz wszystkim członkom komisji za przybycie na posiedzenie komisji oraz pracownikom Biura Rady.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że ta sprawa dotyczy edukacji i oświaty a jako Rada Miejska, jest Komisja Edukacji. Poprosił, aby komisja przynajmniej od września wróciła do pracy i zaczęła pojawiać się w Szkołach.

Pkt 6

Wobec wyczerpania porządku obrad **przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak** o godz. 09:31 zamknął posiedzenie komisji.

Protokół zawiera 9 ponumerowanych stron. Wszystkie załączniki znajdują się do wglądu w Biurze Rady Miejskiej w Urzędzie Miasta i Gminy we Wrześni.

Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

/-/Włodzimierz Wawrzyniak

Protokolant

/-/ Anita Grabarek